Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr

Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I. Jarosław, 17 maja 1928. Nr. 15.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: JAROSŁAW, ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy. Prenumerata miesięczna 1 Zł.

DROGUERJA I PERFUMERJA
FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO w JAROSŁAWIU ul. Grunwaldzka
poleca wszelkie artykuły w zakres drugueryjnych wchodzące jako to:
Chemikalja, Wody mineralne, Perfumy i Mydła po umiarkowanych cenach.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej nie jest partją w takiem znaczeniu, jak dzisiaj istniejące stronnictwa. Nie nagina interesów Państwa do nakazów żadnej doktryny, nie służy żadnej grupie, ani klasie społecznej. Służy wcielonemu we własne Państwo Narodowi Polskiemu, którego nieśmiertelne istnienie, rozwój i znaczenie dziejowe uważa za najwyższy cel przemijających pokoleń, obowiązanych nie szczędzić dla Ojczyzny ni mienia, ni krwi. Miarą polityki Związku jest zawsze nakaz polskiej racji stanu. Wszystko, co powiększa niezależność i potęgę Rzeczypospolitej, uważamy za dobre, co ją uszczupla — za złe.

Wyciąg z Deklaracji Programowej Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej uchwalonej na posiedzeniu w dniu 6 stycznia 1927 r.

OBYWATELE! WSTĘPUJCIE W SZEREGI ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ!!

Konstytucja majowa i marcowa.

Kostytucja majowa z roku 1791 była dla nas w epoce niewoli talizmanem odrodzenia narodu, drogowskazem na drodze prowadzącej do jasnej przeszłości, którą poeci jako prorocy narodu w swoich wizjach oglądali.

Dziś dla nas jest nietylko muzealną pamiątką, jako kamień węgielny położony pod gmach mocarstwowej Polski — jest w niej imperatyw, zawsze żywy, by zło tkwiące głęboko w narodzie, wyplenić, by pomyśleć o naprawie rzeczypospolitej, o odrodzeniu narodu.

W roku bieżącym nabiera jednak ta tradycyjna uroczystość specjalnego charakteru. Staje się aktualną, ponieważ aktualne stały się dziś w Polsce zagadnienia konstytucyjne.

Nietylko uczeni prawnicy, ale wszyscy, powracają dziś myślą do „Ustawy Rządowej" z r. 1791, zestawiają jej zasadnicze postanowienia z tem, co tworzy treść obecnej naszej Konstytucji, aby przez to porównanie dojść — do nakreślenia właściwych praw ustrojowych Polski.

Konstytucja majowa nie była bez usterek, ale przy tem wszystkiem była na tle ówczesnych warunków świetnym pomnikiem rozumu politycznego swych twórców.

Mądrość ich polegała na tem, że nie usiłowali nagiąć życia do sztucznych, obcych ram, ale budowali pierwszą nowożytną Konstytucję Europy, z realnem wyczuciem rzeczywistości. Mając do wyboru skrajne doktryny rewolucji francuskiej i starodawne, przeżyte instytucje polskie, obrali umiarkowaną drogę środka. Nie zniszczyli niczego z urządzeń, których wartość okazała się pozytywna. Nie przeszczepiali ślepo obcych wzorów. Konstytucję majową nazwać można podwaliną ewolucji; stworzyła ona ramy dla rozwoju i udoskonalenia wszystkich warstw. Nie wciągała nikogo przemocą w orbitę praw i obowiązków przerastających jego siły, ale każdemu dała możność kroczenia po linji postępu.

Wiadomo, w jakich warunkach powstawała nasza Konstytucja dzisiejsza. „Szyta" była na miarę taką, aby jeden człowiek, którego ówczesna większość sejmowa nienawidziła i bała się, był nią krępowany i unieszkodliwiony. Jeśli twórcy Konstytncji majowej działali z pobudek twórczych, autorzy Konstytucji marcowej kierowali się ideą negatywną.

Warunków życia polskiego, ani duszy narodu nie znali, lub nie chcieli znać. Wpatrzeni w obce wzory, nawet takie które gdzieindziej wykazały wątpliwą wartość, dokonali dzieła, które możnaby nazwać nieautoryzowaną kompilacją. I skroiwszy coś pośredniego między modą paryską a londyńską, dokleiwszy do tego podniosły wstęp, pokazali narodowi jako nową normę życia.

Tymczasem Konstytucja jest niczem więcej jak pisanym i prawnie sformułowanym obyczajem. Całą moc swoją i świętość czerpie stąd, a nie z sankcyj, przewidzianych za jej przekroczenie. Idąc z życiem, sama żyje, łamiąc je — staje się martwa.

Dlatego, a nie skutkiem „szczególnego zbiegu okoliczności" nasza dzisiejsza Konstytucja w swch najgłówniejszych postanowieniach jest literą bez ducha. Gdyby zanalizować drogi, jakiemi kroczy dziś rzeczywistość polska, doszlibyśmy do wniosku, że faktycznie idziemy bez, jeśli nie wbrew Konstytucji.

Konstytucja z 17 marca 1921 miała normować wszelkie przejawy naszego życia państwowego, miała zespolić wszystkie czynniki do zgodnej działalności na rzecz państwa, miała być jak ongiś, wypływem szczerej miłości ojczyzny wszystkich przedstawicieli narodu a tymczasem okazała się aktem chytrej dyplomacji, podstępnych działań, nieufności i doktrynerstwa.

Pamiętamy jak zgubną okazała się w praktyce głównie za Stan. Wojciechowskiego, kiedy to sejm był właściwie suwerenem, prezydent zaś jakby automatem z panoptikum bez wszelkiej władzy i wpływu na życie sejmowe, rząd bezsilny, niekontrolowany przez sejm lecz deprawowany, a sejm żyjący korupcją i żerujący na ciele rzeczypospolitej, kiedy to rozwijało się liberum veto w nowoczesnej szacie, kiedy kwitła oligarchja partyjnictwa i dyktatura niesumiennych Korfantych. Te złe nałogi z dawnych dziejów, podgryzające korzenie gmachu państwowego, powstrzymał w rozwoju przewrót majowy.

Dziś państwo nasze potrzebuje pozytywnej pracy. Operacja dokonana, przecięła wrzód, lecz nie uleczyła organizmu z chronicznej choroby, która z nową siłą gotowa ponownie wybuchnąć. Potrzeba sanacji! Dąży po tego Pierwszy Marszałek i B. B. W. R. w swoich rezolucjach żądał rewizji Konstytucji w duchu wzmocnienia stanowiska Prezydenta, wzmocnienia władzy wykonawczej, ukrócenia partyjnictwa, sejmowładztwa, żądał poszanowania prawa, urzędu i autorytetu wszelkiego, zmiany ordynacji wyborczej

Płaszcze gabardynowe, Prószniki angielskie, Ubrania marynarkowe, Ubrania sportowe, Ubrania ze surowego jedwabiu, Marynarki brukselinowe po CENACH KONKURENCYJNYCH poleca firma

obecnie LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.

HEILMANN KOHN & SYNOWIE

UDZIELA SIĘ KREDYTU NA DOGODNYCH WARUNKACH.

i rozwoju zdrowej demokracji.

Tych zmian domaga się dziś zdrowsza część społeczeństwa polskiego — te zmiany, głęboko obmyślone powinny niebawem znaleść się na porządku dziennym obradującego Sejmu w Warszawie.

Zmiana konstytucji obecnej musi być rozumna, odpowiadać duchowi czasu i psychice narodowej, musi mieć na oku interes państwa i szczęście całego społeczeństwa, musi normować wszystkie zagadnienia bez uprzedzeń i demagogji, musi wypełnić wszystkie braki i luki — musi mieć charakter pomnika granitowego, który ma przetrwać wieki.

Lecz Konstytucja marcowa, uzupełniona obecnie, będzie zlepkiem tradycji i postępu, mieszaniną obcych i swoiskich czynników, niejednolita w swej budowie. Raczej więc należałoby stworzyć nową trzecią konstytucję opartą o jednolitą, rodzimą podstawę — a jak l. zostanie dla nas symbolem wzniosłej ale zamarłej przeszłości, tak nowa Konstytucja stałaby się pomnikiem niezniszczalnym dla przyszłych pokoleń.

Echa obchodu Konstytucji 3. maja w naszem mieście.

Obchód naszego święta państwowego urządzony w b. roku na placu ćwiczeń wojskowych za miastem, pozostawił jako manifestacja narodowa w pamięci uczestników niezatarte wspomnienia. A przecież jako rzecz ludzka, niedoskonała, wykazał zarówno w realizowaniu planów jako też w przygotowawczych pracach Komitetu pewne niewłaściwości:

W komitecie organizacyjnym pominięto niektóre stowarzyszenia jak Rodzinę wojskową, Związek inwalidów, Z.N.R. oddz. żeński, Ognisko. Krzywdę wielką wyświadczono ks. mj. Pączkowi, celebransowi a więc właściwemu gospodarzowi części religijnej obchodu, którego nie zaproszono na obrady. Uchwalono na posiedzeniu zawody lekkoatletyczne i znowu zlekceważono prof. wychowania fiz. p. K. i pertrektowano z uczniami jako uczestnikami zawodów z pominięciem władzy przełożonej a również zignorowano Strzelca.

Ołtarz był tak prymitywnie sklecony a przecież mogły panie zająć się tem i wyłożyć 3 ściany dywanami i kilimami, wszak było ich tak wiele w komitecie. Na wieczorne przedsawienie ogłoszono bilety do nabycia w kiosku p. Soszyńskiej, gdy tymczasem 80 biletów rozsprzedano protekcyjnie rzekomo dla reprezentacji (!!). Sprowadzono na wieczór śpiewaka nie podając na posiedzeniu, że to pochłonie poważną sumę i zapłacono 120 Zł. z trudem zdobywanych groszowych funduszów T. S. L. Można było śmiało znaleść na miejscu amatora tej miary albo raczej zrezygnować z tej kosztownej „atrakcji".

Wreszcie zachowanie się młodzieży szkół średnich, Sokolic w czasie kazania urągało najprymitywniejszym formom dobrego wychowania; rozmawiano głośno i formalnie silono się, aby utrudnić ks. Majorowi wygłoszenie podniosłego przemówienia. Miarodajne czynniki raczą zwrócić na te usterki swoją uwagę, aby nie było podobnego zgorszenia.

Po dniu 3-cim maja.

W dniu 3 maja, jako w dniu święta państwowego, odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich obrządków i wyznań naszego miasta... Z tych nabożeństw dziwnie nieuroczyście wypadło nabożeństwo w cerkwi obrz. grecko-katolickiego. W cerkwi pustki... Za wyjątkiem kilkudziesięciu żołnierzy i dosłownie kilkunastu dziewczątek przyprowadzonych parami z jednej ze szkół żeńskich, ławki i kościół puste. Ze strony władz delegacje też niezbyt były reprezentacyjne i ogółem reprezentowało władze tak wojskowe jak i cywilne 8 osób.

Z wojska najstarszy figurą w kościele był kapitan, a prócz niego jeden tylko młodszy oficer Nie zauważyliśmy też wcale reprezentantów kilku szkół i urzędów. — Radzibyśmy też wiedzieć czy w kościele grecko-katolickim nie przewidziano w tak wspaniałej i uroczystej liturgji odprawienia uroczystych i bardziej zauważalnych modłów za Prezydenta Państwa i odśpiewania hymnu.

Przecież ongiś śpiewano „Gott erhalte.." i to po rusku. Teraz zaś celebrans po odprawieniu mszy św. zamknął usta, i po wszystkiemu Ludziom, którzy nie byli nigdy na nabożeństwie w cerkwi było głupio bo nawet nie wiedzieli czy to już koniec, innym zaś nieswojo, bo czuli iż brak zakończenia.— Jak się dowiadujemy, to samo było w dniu 19. marca..

Rozwój jedwabnictwa w Polsce!

Obecny Rząd dążąc do podniesienia produkcji naszych gospodarstw rozpoczął prace przedewszystkiem nad ulepszeniem takich przemysłów gospodarstwa domowego, które albo nieumiejętnie lub małoproduktywnie są prowadzone lub które zaniechano prowadzić rzekomo dlatego, jakoby warunki, potrzebne do rozwoju danego przemysłu, były u nas mniej odpowiednie.

Do takich nowych a raczej zaniedbanych przemysłów domowych należy u nas **hodowla jedwabników** i wyrób własnego jedwabiu, który co roku sprowadzamy z zagranicy celem pokrycia zapotrzebowania w kraju i płacimy, podług statystyki z roku 1925, przeszło 30 miljonów złotych rocznie.

Rozwój przemysłu jedwabniczego nie napotyka w naszym kraju na żadne przeszkody, owszem posiada wszelkie warunki klimatyczne i glebowe, gdyż drzewa morwy rosną na całym obszarze Rzeczypospolitej doskonale, a zapoczątkowana produkcja własnego jedwabiu, przy około 120 hodowlach jedwabników w okolicach Warszawy i Poznania osiągła, w porównaniu do produkcji w krajach zagranicznych nawet lepsze rezultaty a to tak pod względem ilości i wytrwałości jak delikatności wyprodukowanego surowca jedwabnego.

Jest nam wiadomem, że o hodowli jedwabników nie ma mowy o ile nie posiadamy drzew morwowych, których liście są jedynym pokarmem owadów jedwabnika.

To też rzucamy hasło do siania, sadzenia i jaknajszerszego rozpowszechniania drzew morwowych: gdyż przysłowie włoskie powiada: „liść morwy daje jedwab, a jedwab daje złoto."

„Kto posadzi jedno drzewo morwowe ten rzuca garść złota do skarbu krajowego" Pisał Henryk Sienkiewicz (Chwila obecna).

Prof. I. Adamski.

Romantym w dziejach muzyki.

Wiek XVIII. rozpoczął swój żywot od panowania **klasycyzmu** w muzyce; pierwszorzędnym klasykiem okazał się Bach jako mistrz architektoniki muzycznej. Po nim trzej klasycy wiedeńscy: **Haydn**, mistrz sonaty (†1806), **Mozart** twórca opery (†1791) i **Beethoven** wybitny symfonista (†1827) stanęli w panteonie sztuki jako spiżowe posągi i zajęli wieczyste miejsce jako twórcy stylu klasycznego. Styl ten przynosił doskonałość formy, plastykę wyrazistą, szlachetną prostotę, melodyjny rysunek, objektywność, chłód marmurów, jasne harmonje, wyrazisty rytm i formę sonaty.

Podobnie jak w literaturze i plastyce tak i w muzyce, tylko nieco później, budzi się **romantyzm** i znowu kolebkę jego znajdujemy na ziemi niemieckiej: Inż. **Schubert** (†1828) pieśnią rodzimą zapowiada przedświt ery romantycznej. Po próbach **Spohra** (†1859), **Weber** (†1826) tworzy typ romantycznej opery w „Wolnym strzelcu" i „Oberonie" wnosząc do sztuk swoich pierwiastek fantastyczny i demoniczny.

Romantyzm unika plastyki, prostej budowy klasycyzmu, zaciera formę, wzbogaca treść kolorystyką czyli barwą instrumentalną. Klasycyzm dbał o tysunek jasny, — romantyzm dba o barwę, tworzy obraz kolorowy. Romanryków nęci średniowiecze, świat fantastyczny, świat baśni ludowej.

Pierwiastek romant. wydzwania swoje smętne dźwięki, grzebie w uczuciach; i tu Werteryzm grobowe składa akordy a z drugiej strony prymityw dźwiękowy, pieśn gminna, prosta, niezeszpecona kultura zdobywa sobie uznanie. Romantyzm to epoka **subjektywizmu**.

Ruch ten od **1830—1880** objął niemal całą Europę:

W Niemczech najpromienniejszym jego apostołem obok Mendelssohna był **Schumann** (1810—56) twórca drobnych utworów lirycznych czyli minjatur i pieśni — propagator nowych haseł w „Neue Zeitschrift für Musik" jako krytyk sformułował jasno program romantyków marząc o „prajedności sztuki". On to pierwszy ocenił geniusz Chopina a potępił niesłusznie dyletantyzm Wagnera. Złamany chorobą nerwową po nieudałym zamachu samobójczym, umiera w zakładzie dla umysłowo chorych.

Gdy Sch. w Lipsku na czele „młodych" zwalczał przeciwników romantyzmu i szablon włoskiej sztuki — występuje na horyzoncie sztuki francuskiej **Berlioz** (1803—1869) twórca nowoczesnej instrumentacji, którą rozwinął Liszt, Wagner, Strauss i Debüssy.

Liszt (1811—86) wybitny pianista olśnił koncertami całą Europę — w Weimarze (1847) tworzy nową szkołę, piórem szerzy zasady muzyki programowej; pierwszy biograf Szopena, przyjmuje w Rrzymie święcenia i działa jako religijny kompozytor — umiera w Bayreuth u córki swej Cosimy Wagner.

Trzecim krajem gdzie romantyzm korzenie zapuścił, była Polska a apostołem tego kierunku stał się **Chopin**. Do Chopina dzieje muzyki w Polsce, to dzieje obcych wpływów. On to swojemi dziełami zdobył dla Polski w dziejach muzyki światowej prawo obywatelstwa. Odtąd począł zachód o nas mówić!

Chopin (1810—49) wyprzedził tworami swoimi współczesnych mistrzów Zachodn. Słowa romantyka Schumanna, wypowiedziane w l. jego

BERNARD SILBERMANN, JAROSŁAW, Grodzka 16.
POLECA NA SEZON WIOSENNY PŁASZCZE DAMSKIE i KOSTJUMY (JEDWABNE, RYPSOWE, KASHA i WATERPROOF,)
UBRANIA i ZARZUTKI MĘSKIE oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.
CENY UMIARKOWANE. ULGI W SPŁATACH.

Towarzystwo gospodarskie Wschod. Małop. we Lwowie w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa prowadzi szeroką pracę propagandową nad rozpowszechnianiem hodowli jedwabników, tam gdzie drzewa mormorowe już istnieją.

Jarosław i jego okolica posiadają dostateczne warunki do zakładania i prowadzenia początkowych hodowli jedwabników, gdyż posiadamy tutaj przesło 274 starej i dobrze rozwiniętej morwy.

Wzmiankowane Towarzystwo Gospodarskie za pośrednictwem **Okręgowego Towarzystwa Gospodarskiego w Jarosławiu** organizuje w roku bieżącym, począwszy od 1 czerwca hodowlę jedwabników **w Radymnie** połączoną z 5-cio tygodniowym kursem jedwabnictwa.

Hodowla ta wraz z kursem odbędzie się w lokalach koszar wojskowych w Radymnie, dzięki wielkiej uprzejmości tamtejszych Władz Wojskowych a szczególniej JW. Pana kapitana **Dworczyka** z 2. pułku łączności jako Dowódcy Garnizonu w Radymnie, który rozumiejąc doniosłość jedwabnictwa w Polsce raczył łaskawie udzielić lokali niezbędnych dla przeprowadzenia hodowli jedwabników i kursu jedwabniczego.

Osoby reflektujące na udział w kursie jedwabniczym w Radymnie, raczą zgłosić się do **Okręgowego Towarzystwa Gospodarskiego w Jarosławiu**, budynek Rady powiatowej, gdzie **p. Jarosz lub instruktor jedwabnictwa p. Bugajski** udzielą bliższej informacji o warunkach uczestnictwa w kursie.

Szkoła spółdzielcza w Jarosławiu.

Z inicjatywy Zarządów większych przedsiębiorstw spółdzielczych w Jarosławiu i okręgu, i w porozumieniu ze Związkami rewizyjnemi we Lwowie i Krakowie — otwiera się od września w Jarosławiu roczną szkołę spółdzielczą.

Zadaniem jej jest wypełnić brak ludzi dobrze fachowo przygotowanych i ideowo usposobionych do pracy spółdzielczej. Mają one dostarczyć naszym spółdzielniom rolniczo-handlowym, konsumcyjnym, samodzielczo-produkcyjnym, bankowym i gospodarczym szeregu pracowników na stanowiska odpowiedzialne, kierownicze, organizatorskie, kontrolne, a zczasem i rewizyjne.

Szkoła trwa rok. Stoi na poziomie 7-mej klasy gimnazjalnej, a warunkiem wstępu jest ukończenie średniej szkoły handlowej lub 6-tej klasy gimnazjalnej, w tym wypadku nadto posiadanie kilkomiesięcznego kursu handlowego.

Program nauki obejmuje całokształt wiadomości z zakresu potrzeb spółdzielcy: są tam przedmioty teoretyczne ogólno- kształcące, nauki zawodowe i prawniczo-skarbowo-społeczne, jak również nauki praktyczne połąbzone z objazdami powiatu, z odczytami, referatami i pracami organizacyjnemi z zakresu spółdzielczości

Bliższych informacyj o nrganizacli szkoły, wpisach i opłatach udziela Dyrekcja szkoły handlowej w Jarosławiu.

Ile jest dzieci polskich w Polsce?

Zestawienie wedle spisu dziatwy szkolnej. — Językiem polskim mówi 70% czyli, **5,233.000.**

Warszawa, w kwietniu.

Min. Oświaty ogłosiło wyniki spisu dzieci, dokonanego w czerwcu 1926 r. Wyjmujemy z tej niezmiernie ciekawej publikacji wyniki dotyczące języka ojczystego dzieci urodzonych w latach 1913—1925. Cyfry obejmują całą Polskę z wyjątkiem m. Warszawy i woj. Wileńskiego

Polski język jest ojczystym dla 5,056.850 dzieci, czyli dla 66.52 proc. dzieci w Polsce. W wojew. centralnych jest on ojczysty dla 2,702.165 dzieci (83 25 proc.), w pół. **wschodnich** dla 186.951 dzieci (17.79 proc.), **w zachodnich** dla 751.730 dzieci (89.79 proc.), **na Śląsku dla 289.140 dzieci** (87.33 proc.), **na południu** (Małopolska) **dla 1,126.864 dzieci (57.72)**.

Do grupy dzteci, dla których język polski jest ojczystym, zaliczyć należy jeszcze **105.390 dzieci, które podały język miejscowy** i 70.681 dzieci, które podały dwa języki za ojczysty, czyli **razem 176.071 dzieci.** Gdy przejdą one szkołę powszechną, niewątpliwie **językiem ojczystym stanie się dla nich język polski.** W ten sposób **ogólną ilość dzieci polskich należy określić na 5,232.911 czyli 67.90 proc.**

Język białoruski uważa za ojczysty 253.597 dzieci, czyli 3.26 pżoc.

Język ruski jest ojczysty dla 1,331.785 dzieci czyli 17.52 proc.

Język żydowski lub hebrajski uważa za ojczysty 525 241 dzieci, czyli 6.90 proc.

Język niemiecki — 211.792 dzieci, czyli 2.72 proc.

Język rosyjski — 18.497 dzieci, czyli 0.24 proc.

Język czeski — 9.669 dzieci. czyli 0.13 proc.

Język litewski — 6.504 dzieci, czyli 0 09 proc.

Na marginiesie.

Dziennik Rozkazów Wojsk. Nr. 10 r. b. przyniósł pod pozycję 125 następujący rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych:

„Wszystkie urzędniczki, pracujące w instytucjach wojskowych, są obowiązane nosić od dnia 15 maja 1628 r. w czasie zajęć służbowych płaszcze biurowe, sporządzone ścisle wedle niżej podanego opisu...“ — Opis ten określa: kolor granatowy, kołnierz zapięty pod samą szyję, rękawy aż po przeguby rąk i długość na... 25 cm od ziemi. — Iście purytańskie zarządzenie... Nasz specjalny sprawozdawca uzyskał kilku wywiadów z osobnemi zajętemi po biurach wojskowych i to począwszy od szefów, a skończywszy na maszynistkach. Opinje były tak różne jak wynik ankiety w sprawie pisowni: „Chopin czy Szopen.“

„Płaszcze zupełnie psują linję...“ To bardzo ładnie i zupełnie w stylu biura wygląda... Jak na XX wiek, to barbarzyństwo...

Ależ to cudownie! suknie się nie niszczą a tam gdzie nas więcej pracuje, odpada zupełnie wzajemne prześciganie się w strojach, co wszystkie kobiety mają we krwi... Że procent małżeństw, zawieranych przez znajomości z biur się zmniejszy to pewna.,. Mam wrażenie że obecnie więcej panien zajętych po biurach ma szanse wyjścia za mąż, gdyż... gdyż szanse u wszystkich się zrównały...! Niektóre z interesowanych pań ciskały z oczek błyskawice gniewu, inne mówiły zupełnie szczerze i z zadowoleniem. — Jedno tylko zdanie nie było przez nikogo zaprzeczone: Że wydajność pracy w biurach się zwiększy...

recenzji (: „Hut ab, ihr Herrn, ein Genie„ :) sprawdziły się, bo cały świat muzyczny złożył hołd Geniuszowi. Chopin, twórca muzyki narodowej, nie jest ogniwem w rozwoju muzyki polskiej, bo ani niema poprzedników, ani nie wpłynął na potomnych, bo styl fortepianowy doprowadził do doskonałości. Widnieje w dziejach muz. jako niezwykła gwiazda, stanowi oddzielny rozdział jako pierwszorzędny kompozytor narodowy i najwytworniejszy pianista.

W Szopenie ozwała się dusza narodu. „Czy to tańce rodzinnego Mazowsza — powiada Paderewski„ — czy tęskne Nokturny, czy dziarskie ziemi krakowskiej odgłosy, czy tajemne Preludja, czy zamaszyste Polonezy, czy żywiołowe a przedziwne Etiudy, czy burzliwe a epickie Ballady, czy też bohaterskie Sonaty — on wszystko rozumie, odczuwa, bo wszystko to jego — polskie!

Właściwem polem twórczości jego była muzyka fortepianowa, w której ten Grottger muzyki polskiej kreślił plastycznie obrazy życia narodowego.

Chopin stanowi dla siebie epokę a styl jego niemożliwy do naśladowania, bo staje się manjerą. Niósł on z sobą cechy wszelkiego modernizmu a więc **rewolucjonizm** harmonji (chromatykę, enharmonję) **arytmię** (skomplikowane rytmy jako cech niestałości charakt. narod) **liryzm** kantyleny (cechę Słowian) **impressjonizm** (wrażliwość natury, odczuwanie przeżyć psychicznych) **kolorystykę** dynamiczną (wybujałość charakteru) **ornamentykę** melodji, trylery i t. p. (próżność) **siłę natchnienia** w improwizacjach (heroizm).

Chopin stworzył muzykę liryczno-programową, pod wpływem subjektywnych wzruszeń.

Jako harmonista stał się Chopin nauczycielem 19 w. Wpłynął silnie na twórczość R. Wagnera, Liszta. Szereg naśladowców jego chromatyki sięga do ostatniej doby i wpływy Chopina spotykamy u modernisty Rysz. Straussa i rosyjskiego impresjonisty muz. Skrjabina w epoce liryki romantycznej.

Nowością w muzyce europejskiej była prymitywna harmonja polskiej muz. ludowej, iiczne jej dysharmonje tak trafnie oddane w mazurkach (: Leichtentritt powiada że tu jest najbardziej nowatorem :).

Nie mniej wieje atmosfera polska rycerskich minionych epok z polonezów jego — ból historyczny, cierpienie Konradów, widma klęsk i wizję zwycięstw nastrajają go na nutę narodową.

W Balladach niosą nas dźwięki w kraj baśni, w epokę romantyzmu średniowiecznego, słyszymy opowieść wajdeloty, dzieje świtezianki zaklęte na dnie czarownych akordów. Muzyka ich według **Hunckera** (tłum. Bandrowski 1922 jest tak subtelna jak uśmiech Lizy Giocondy.

Duchowo najbardziej zbliżony do Słowackiego staje Chopin w rzędzie wieszczów narodowych. Z epigonów tego geniusza nikt nie zdobył się na tak górne loty; dzieląc się okruchami tej biesiady bogów, tworzyli bez jego geniusza słabe kopje, słabe naśladownictwa. (Dobrzyński, Krogulski, Sowiński, Kątscy i tp.)

Wpływ Chopina na dalszy rozwój muzyki był epokowy. W świecie muz. Europy styl jego wywarł wpływ na dalsze generacje, nietylko na epigonów romantyzmu niemieckiego (Hellera 1114—1888) (Kirchnera 1824—1903) ale i na późniejszych kompozytorów Francji, Rosji i Skandynawji.

Uwagi na czasie.

(c. d.)

Kwestja zbierania fantów jest rzeczą niemiłą, wymaga pewnego poświęcenia, lecz bez ofiar niema pięknych czynów. Stwierdzonem jest, że właśnie fanty dają główny dochód. I tu dzieją się w różnej formie nieuczciwości jak: korzystna zamiana fantów na „co bądź", konfiskata, bo „szkoda" na festyn ofiarować, spieniężenie darów na własną rękę bez wiedzy komitetu i t. p. i takie pociągnięcia zniechęcają ofiarodawców. budzą nieufność i mają w słowniku swoją nazwę.

Przy stolikach z losami dzieją się notorycznie nadużycia. Klosz z losami, sprawdzony poprzednio przez dwóch członków, zapieczętowany winnien być oddany danym paniom z uwagą, ile losów zwiera i wiele wyniesie suma sprzedanych losów. Zdarza się bowiem, że braki w kloszu dochodzą do poważnych sum i nikt nie bierze za to odpowiedzialności. Nie można też tolerować wybierania pełnych losów, zamiany pustych na pełne i tym podobnych nadużyć i to pod adresów różnych protegowanych, zwłaszcza że na te machinacje patrzy szeroka publika i wyciąga odpowiednie wnioski

Podobnie przy wydawaniu fantów winna być skrupulatność, ścisła kontrola wydanych przedmiotów, uprzejmość wobec publiki, energja i stanowczość.

Najwięcej uwag nasuwa sprawa bufetu i najwięcej nadużyć dzieje się w tym dziale. Przedewszystkiem uderza stosunkowo mały dochód mimo że prawie cały bufet pochodzi z darów i może właśnie dlatego idzie dużo na marne Niesmacznie wygląda zajadanie i ustawiczne kosztowanie, próbowanie po kolei wszystkich gatunków (bezpłatnie!!!) ze strony pań bufetowych. Z drugiej strony zaś znane są osobniki różnych stanów, zawodów, które bez krępowania zajadają stosy kanapek, ciastek i wypijają moc wódek nie płacąc za to zgoła nic (!!)

Brak odwagi cywilnej, wzgląd na znajomość nie pozwala upomnieć się o należytość i w ten sposób toleruje się bezkarnie łakomstwo i brudotę w najprymitywniejszej formie.

Należy z tem raz zerwać, wyleczyć z nałogu darmozjadów i napiętnować takie postępki w imię dobra publicznego.

Nieetyczną jest rzeczą, gdy panie bufetowe interesownie spełniają te honorowe funkcje, dobre gatunki rozbiorą pomiędzy siebie za bezcen, gospodarują w otoczeniu dzieci. karmiąc je, wydają protekcyjnie bez bloczków jadło i napitek znajomym swoim. Zabieranie dobrych tortów do domu przez te panie mija się z celem, pozostają bowiem dla publiki nieudałe a te nie mają odbytu i za marne pieniądze zostają w drodze licytacji sprzedane.

Wszelkie tego rodzaju niedomagania, mające cechy niedbalstwa, lekkomyślności jeśli nie złej woli, należy z praktyki wyrugować, tam zaś gdzie tego wymaga rodzaj zajęcia (n.p. sprzedaż losów), należy paniom dodać do pomocy panów aby uchronić je przed natarczywością tłumów i niedopuścić do nadużyć.

Gdy sprężystość inicjatorów wzrośnie jak też i zainteresowanie uczestniczących, gdy cel festynu przyświecać będzie wszystkim, gdy uczciwość i oszczędność zapanuje, praca wyda niewątpliwie owoce, obowiązek obywatelski zostanie spełniony a co najważniejsze sumienie zostanie spokojne.

Uwaga!

Walne Zebranie Członków Związku Naprawy Rzeczypospolitej Koło Jarosław odbędzie się we czwartek dnia 17 b. m. o godź. 20-ej w lokalu Z. N. R. (Rynek Rada Powiatowa II. p.)

Kronika.

osobiste. Uczeń tut. Gimnazjum, rodak tutejszy Dr. Bronisław **Miara** otworzył kancelarję adwokacką w Strzyżowie.

Z życia szkolnego. Ustny egzamin dojrzałości odbył się w państw. gimnazjum I. w Jarosławiu w dniach 9. 10. i 11. maja 1928 r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu Dr. Dominika Czekałowskiego. Na 34 uczniów zapisanych przystąpiło do egzaminu pisemnego 26 abiturjentów; z tych dopuszczono do egzaminu ustnego 23. Za dojrzałych uznani zostali przez komisję następujący uczniowie:

Baran Piotr, Buczek Adam, Ciastko Tadeusz, Czerkawskyj Jan, Duda Rudolf, Gdański Antoni, Gersten recte Ringel Mendel, Hess Edward, Jaroszyński Wiesław, Margulies Justyn, Meister Maksymiljan, Pituch Władysław, Rubin Dawid, Serafin Tadeusz, Sommer Jan, Wasserkrug Emanuel, Wasylów Eugeniusz, Żeglicki Marjan.

Reprobowano 4 uczniów na pół roku, zaś jeden uczeń nie zgłosił się do egzaminu z powodu choroby.

Ze sceny. Sekcja kulturalno-oświatowa Koła Rodziny Wojskowej w Jarosławiu urządza w poniedziałek dnia 21. b. m. w sali „Sokoła" przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie siłami miejscowego zespołu amatorskiego, pod wytrawną reżyserją prof. Tyszkowskiego, krotochwila A. Grzymały Siedleckiego „Sublokatorka". W antraktach wykona produkcje muzyczne orkiestra 3. p. p. Leg.

Wielkie zawody konne. X. Dyonu Artylerji Konnej odbędą się w dniu 20. b. m. t. j. w niedzielę w koszarach własnych na Głębokiej. Początek o godz. 15-tej, dochód na cele kulturalno-oświatowe Dyonu.

Tragiczna śmierć prof. gimnazjalnego. Jak donoszą dzienniki lwowskie rzucił się pod auto we Lwowie na ulicy św. Zofji dnia 3. maja emeryt prof. Adam Jerzy Rzepecki lat 45 — i poniósł śmierć na miejscu wskutek załamania czaszki. Był to syn radcy sądowego z Radymna, uczeń gimnazjum I. w Jarosławiu, który przed 27 laty składał u nas egzamin dojrzałości. Po ukończeniu studjów na uniwersytecie lwowskim pełnił obowiązki zastępcy nauczyciela w kilku zakładach i również w czasie wojny ubiegał się za p. Rychlika o posadę w Jarosławiu. Z natury popędliwy, anormalny, popadał w konflikt z przełożonymi i nie mógł znaleść posady; niewątpliwie popełnił samobójstwo w przystępie rozstroju nerwowego.

Samobójstwo adwokata. W dniu 14. b. m. odebrał sobie życie, wystrzałem z rewolweru skierowanym w usta, adwokat tutejszy Dr. Arnold Tannenbaum. Na temat samobójczego zgonu krąży wiele wersyj, powód jednak tego rozpaczliwego kroku bliżej nie znany.

Nadliczbówki. Profesorowie szkół średnich obok obowiązkowej liczby godzin nauki, muszą wedle brzmienia pragmatyki służbowej przyjąć 25 proc. godzin nadliczbowych, wynagradzanych znacznie gorzej od zwyczajnych godzin, jakkolwiek odbywają je przy większem wyczerpaniu zużywając znacznie więcej energji i wysiłku. Możnaby im zazdrościć tego zarobku, jakiego nie mają np. sfery wojskowe — ale dla ilustracji podajemy wiarogodny wyciąg z listy płatniczej:

Prof. gimn. I. B. T. stopień VI. c (lat służby 22.) 1 października 1927: grupa zasadnicza 3 (języki) ilość lekcyj tygodniowo 20 —

należytość za miesiąc październik:	8 zł. 06 gr.
potrącenia (podatek) . .	5 zł. 47 gr.
do wypłaty gotówką .	2 zł. 59 gr.

Komentarze zbyteczne!

OGŁOSZENIA.

Gazownia Miejska

sprzedaje koks

w cenie po 6 zł. za 100 kg.

Przy odbiorze 500 kg.

DOSTAWA BEZPŁATNA.

Zawiadamiamy, że prowadzimy hurtowną sprzedaż

soli jadalnej

i dostarczamy ją wszystkim uprawnionym detajlicznym sprzedawcom po cenach taryfowych.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

Zakład fotograficzny H. ZIEGLERA

dawniej H. Probsteina

— JAROSŁAW, ul. Słowackiego —

poleca się

NA SEZON WIOSENNY

Szanownej P. T. Publiczności.

Ceny bardzo przystępne!

Prenumerujcie

„Wiadomości Jarosławskie"

i nadsyłajcie korespondencje!

Drukarnia i wyrób pieczątek gumowych

S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.

Wydawca: **Związek Naprawy Rzeczypospolitej.** Odpow. redaktor: **Aleksander Strauss.** Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.